CHARIS Kurs Służebne Przywództwo
5. Chrzest w Duchu Świętym

Kardynał Raniero Cantalamessa OFM CAP

1. Wstęp

- Wyrażenie „chrzest w Duchu Świętym” lub „chrzest Duchem Świętym” pochodzi od naszych zielonoświątkowych braci i sióstr. „„Chrzest Duchem Świętym” jest działaniem Ducha Świętego różnym od i będącym następstwem Jego odradzającego dzieła, przekazaniem mocy do służby […] każdemu wierzącemu, w każdym wieku historii Kościoła” [1].
- Ponieważ różne nurty zielonoświątkowe rozwijały się na wiele sposobów, „chrzest w Duchu Świętym” stopniowo stał się postrzegany jako jedyny prawdziwy chrzest. Chrzest wodą katolików i tradycyjnych kościołów stał się chrztem drugiej kategorii; czasami nawet jest nieobecny we wspólnotach zielonoświątkowych i nie ma tam wspólnego nauczania ani praktyki w tej kwestii. Dlatego, gdy w Credo głosimy: *„Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów”*, to ta fraza nie ma takiego samego znaczenia dla zielonoświątkowców, jak dla innych chrześcijan.
- Nasz przywilej dialogu z braćmi i siostrami zielonoświątkowymi na szczęście opiera się na czymś ważniejszym niż nasza interpretacja „chrztu w Duchu Świętym”. Z braćmi i siostrami zielonoświątkowymi nie tylko dzielimy się ogólnie Duchem Świętym (co dotyczy wszystkich chrześcijan), ale także dzielimy jakiś szczególny sposób doświadczania Jego działania. Łączy nas z nimi to, co wyraża sama ich nazwa, czyli osobiste doświadczenie Pięćdziesiątnicy i jej charyzmatów. To jest rzeczywistość, w której wyrażenie „chrzest w Duchu Świętym” jest tylko jednym z wielu obrazów użytych w Nowym Testamencie.

2. Chrzest w Nowym Testamencie

- Credo Nicejsko-Konstantynopolitańskie: *„Wyznaję jeden chrzest na odpuszczenie grzechów”*. Fraza „jeden chrzest” pochodzi z Efezjan 4, 5-6: *„Jeden jest Pan, jedna wiara,* jeden chrzest. *Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który [jest i działa] ponad wszystkimi, przez wszystkich i we wszystkich”.* To szczególne stwierdzenie „na odpuszczenie grzechów” jest inspirowane słowem wypowiedzianym przez Piotra w jego mowie w Dniu Pięćdziesiątnicy. Piotr precyzyjnie odpowiedział skruszonemu tłumowi, pytającemu *„Co mamy czynić, bracia?” - „Nawróćcie się - powiedział do nich*

© 2026 by CHARIS Polska

Piotr - i niech każdy z was ochrzci się w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów waszych" (Dz 2, 37-38).

- Od początków Kościoła chrzest był postrzegany jako akt, który przemienia człowieka w chrześcijanina: *„Idźcie więc i czyńcie uczniów z wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego"* (Mt 28, 19).
- Św. Paweł: chrzest czyni go *„martwym dla grzechu"* (Rz 6, 11), *„nowym stworzeniem"* (2 Kor 5,17), „nowym człowiekiem" (Ef 2,15), „członkiem ciała Chrystusa ożywianym przez Ducha Świętego" (Ef 4, 4). Rytuał jest również przedstawiony w Nowym Testamencie jako *„obmycie w oczyszczającej wodzie"* (Ef 5, 26; Hbr 10, 22; Tt 3, 5) i jako oświecenie (Hbr 6, 4; 10, 32). Dla Jana są to *„nowe narodziny"* (J 3, 5).
- Oprócz chrztu wodą jest kolejny rytuał, czyli nałożenie rąk. Dz 8, 14-17: *„Kiedy Apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła słowo Boże, wysłali do niej Piotra i Jana, którzy przyszli i modlili się za nich, aby mogli otrzymać Ducha Świętego. Bo na żadnego z nich jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. Wtedy więc wkładali [Apostołowie] na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego."*
- Temat Ducha Świętego jako „królewskiej pieczęci", którym Chrystus naznaczał swoje owce w czasie chrztu, pojawia się raz po raz we wczesnych źródłach [2], aż przekształci się w doktrynę o „niezatartym charakterze" nadanym przez chrzest lub bierzmowanie. „Uczestnicząc w Chrystusie, słusznie nazywacie się »Chrystusami«, ponieważ otrzymaliście pieczęć Ducha Świętego… Po tym, jak Jezus przyjął chrzest w Jordanie i nasycił wody zapachem swojej boskości, ponownie… wyłonił się z nich i Duch Świętego osobiście zstąpił na niego. Wy także, wychodząc z sadzawki świętych źródeł, otrzymaliście krzyżmo, które jest postacią Tego, który namaścił Chrystusa, czyli Ducha Świętego [3]".

3. Mistagogiczna nauka o chrzcie

- W czasach wczesnochrześcijańskich istniał szczególny rodzaj nauczania, który nazywano właśnie mistagogicznym: (*mista* = tajemnica i *ago* = wprowadzić). Był zarezerwowany dla biskupa.
- Jak każdy sakrament, chrzest składa się z dwóch elementów: gestów i słów. Sakrament „sprawia to, co oznacza" (*significando causat*).
- Woda: przypomina wodę potopu, wodę Morza Czerwonego, wodę rzeki Jordan, wodę wytryskującą z boku Chrystusa. Z powodu chrztu woda stała się cenionym przez pierwszych chrześcijan elementem stworzenia.
- Tak więc celebrans prosi rodziców, aby zbliżyli się do chrzcielnicy, bierze dziecko w ramiona, wzywa je po imieniu, trzykrotnie zanurza je w wodzie, wypowiadając proste i uroczyste słowa, które sam Jezus podaje w Ewangelii: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego."

© 2026 by CHARIS Polska

- W chrzcie są dwie ważne rzeczy: widzenie i słyszenie. *Widzieliśmy* wykonywany gest i *słyszeliśmy* wypowiadane słowa.
- Gest: osoba jest trzykrotnie zanurzona całkowicie (lub ma tylko polaną głowę) i trzykrotnie wynurzona. *„Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć? Zatem przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie - jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca."* (Rz 6, 3-4)
- Słowa, których *wysłuchaliśmy*: „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego" przywołują, a raczej uobecniają Trójcę Świętą.
- Na chrzcie wyznajemy dwie największe tajemnice naszej wiary; *gestami* przywołujemy wcielenie, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa; *słowami* jedność Boga w Trójcy.

4. Chrzest, sakrament związany

- Teologia katolicka wprowadziła pojęcie sakramentu ważnego i zgodnego z prawem, który jednocześnie jest „związany". Sakrament określa się jako „związany", jeśli jego owoc pozostaje związany, nieużywany z powodu braku pewnych warunków umożliwiających jego skuteczność.
- Sakramenty nie są magicznymi rytuałami działającymi mechanicznie, niezależnie od ludzkiej świadomości czy współpracy z człowiekiem. Ich skuteczność jest owocem synergii, czyli współpracy, między wszechmocą Boga (a konkretnie: łaską Chrystusa lub Ducha Świętego) a ludzką wolnością.
- Wszystko, co w sakramentach zależy od łaski Bożej i woli Chrystusa, nazywa się „pracą skończoną" (*opus operatum*); natomiast wszystko to, co zależy od wolności i usposobienia osoby, nazywa się „pracą do wykonania" (*opus operantis*), to znaczy do wykonania za pomocą wkładu ludzkiego.
- „Praca dokonana" chrztu, czyli Boża część czy łaska, jest wieloraka i niezwykle bogata:
  - odpuszczenie grzechów,
  - dar cnót teologalnych: wiary, nadziei i miłości,
  - Boże dziecięctwo; wszystko to dokonuje się poprzez skuteczne działanie Ducha Świętego.
- Na czym polega wkład ludzki? Zasadniczo polega na wierze: *„Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony"* (Mk 16, 16).

5. „Chrzest w Duchu Świętym"

- Aby pomóc współczesnym chrześcijanom „otworzyć" ich zapakowany prezent, konieczne jest odtworzenie warunków wczesnego Kościoła, które sprawiały,

© 2026 by CHARIS Polska

że chrzest był wydarzeniem zmieniającym życie. Odpowiedź na tę potrzebę pochodzi od Boga, a nie z ludzkiego działanie i jest to właśnie „chrzest w Duchu Świętym”.

- Najczęstszym skutkiem tej łaski jest to, że Duch Święty przestaje być tylko obiektem wiary intelektualnej – mniej lub bardziej abstrakcyjnej – a staje się doświadczanym faktem.
- Przez to, co właśnie nazywa się „chrztem w Duchu Świętym”, doświadcza się Ducha Świętego:
  - Jego namaszczenia w modlitwie,
  - Jego mocy w posłudze apostolskiej,
  - Jego pocieszenia w chwilach próby,
  - Jego oświecenia w osobistych wyborach,
  - Jeszcze zanim zamanifestuje się w charyzmatach, jest postrzegany jako Duch, który przemienia wewnętrznie, obdarza darem cieszenia się chwałą Boga, sprawia, że możliwe jest odkrycie nowej radości; otwiera umysł na zrozumienie Pisma Świętego, a przede wszystkim uczy ogłaszania Jezusa „Panem”,
  - Z drugiej strony daje odwagę do podejmowania nowych i trudnych zadań w służbie Bogu i bliźniemu.
- Patti Mansfield: „Nasza wiara ożyła; nasza wiara stała się rodzajem poznania. Nagle świat nadprzyrodzony stał się bardziej realny niż naturalny. Krótko mówiąc, Jezus Chrystus stał się dla nas realną osobą, realną osobą, która jest naszym Panem i działa w naszym życiu. Czytamy Nowy Testament tak, jakby był dosłownie prawdziwy, tu i teraz, każde słowo, każdy wers. Modlitwa i sakramenty stały się naprawdę naszym chlebem powszednim, a nie praktykami, które uznajemy za „dobre dla nas”. Miłość do Pisma Świętego, miłość do Kościoła, o której nigdy nie sądziłam, że jest możliwa, przemiana naszych relacji z innymi, potrzeba i moc dawania świadectwa przekraczająca wszelkie oczekiwania, wszystko to stało się częścią naszego życia. Początkowe doświadczenie chrztu w Duchu wcale nie było emocjonalne, ale życie napełniło się spokojem, pewnością siebie, radością i pokojem... Śpiewaliśmy „Veni Creator Spiritus” przed każdą konferencją i to właśnie mieliśmy na myśli. Nie zawiedliśmy się. Zostaliśmy też obsypani charyzmatami. To także wprowadziło nas w atmosferę ekumeniczną w najlepszym wydaniu”[4].
- Jak wytłumaczyć niezwykłą skuteczność tak prostego gestu w uwolnieniu ukrytej energii chrztu i przeżywaniu nowej Pięćdziesiątnicy? Francis Sullivan wykorzystał stwierdzenie Tomasza z Akwinu o nowej misji Ducha Świętego, a zatem o Jego nowym przyjściu, ilekroć w naszym życiu duchowym lub w posłudze stajemy przed nową potrzebą lub zadaniem do spełnienia, które wymaga nowego poziomu łaski.
- Pięćdziesiątnica była pierwszym „chrztem w Duchu Świętym”. Zapowiadając zbliżającą się Pięćdziesiątnicę, Jezus powiedział: *„Jan chrzcił wodą, ale wy wkrótce*

© 2026 by CHARIS Polska

zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym” (Dz 1, 5). Sam Jezus został przedstawiony przez Ojca Niebieskiego jako *„ten, który będzie chrzcić Duchem Świętym”* (J 1, 33). W całym swoim działaniu, a nie tylko przez ustanowiony przez siebie sakrament chrztu, Jezus „chrzci w Duchu Świętym”. Cała Jego misja mesjańska niosła z sobą wylewanie Ducha na ziemię. Jezus powiedział: *„Przyszedłem rzucić ogień na ziemię i jakże bardzo pragnę, żeby on już zapłonął”* (Łk 12, 49). Słowa poprzednika: *„On będzie chrzcił Duchem Świętym i ogniem”* (Mt 3, 11) jasno pokazują na Kogo wskazywał: na Tego, który w dniu Pięćdziesiątnicy stał się widzialny w językach ognia.

- „Chrzest Duchem Świętym” jest jednym ze sposobów, w jaki Zmartwychwstały Jezus dokonuje podstawowego dzieła chrzczenia ludzkości „Duchem”. Należy to wyjaśniać jako odnowienie *wydarzenia* Pięćdziesiątnicy, ale też *sakramentu* chrztu i inicjacji chrześcijańskiej w ogóle.

6. Od doktryny do praktyki

Czego wymaga się od każdego chrześcijanina, aby mógł w ten sposób przeżyć Pięćdziesiątnicę?

- Usilnego proszenia Ojca o Ducha Świętego w imieniu Jezusa i oczekiwania, że Ojciec odpowie! Potrzebna jest wiara pełna oczekiwań. Na kogo zstępuje Duch Święty? Św. Bonawentura: „Przychodzi tam, gdzie jest kochany, gdzie jest zaproszony, gdzie jest oczekiwany [5]”.
- Musimy być przygotowani na to, że coś zmieni się w naszym życiu. Nie możemy zaprosić Ducha Świętego, aby nas napełnił, pod warunkiem, że i tak pozostawi wszystko bez zmian.
- Daj Duchowi Świętemu wolność czynienia tego, co chce.
- Musimy „kontynuować modlitwę jednomyślnie”, tak jak to uczynili Apostołowie i Maryja w Wieczerniku.
- Podobnie jak sakrament chrztu, ta osobista odnowa dokonuje się zwykle w kontekście wspólnotowym, ze znakami, które przemawiają do naszej duszy, poprzez nasze ciało.
- Ważne jest łączenie się z innymi braćmi i siostrami, którzy przeżyli chrzest w Duchu Świętym, zaakceptowanie tego, aby inni, nawet świeccy, modlili się i wyciągali ręce nad wami na znak błagania i braterskiej komunii.
- **W takich okolicznościach bardzo ważne jest, aby osoba publicznie odnowiła swoje przyrzeczenia chrzcielne i głośno wyraziła zamiar wybrania Jezusa jako Pana i Zbawiciela swojego życia.**

© 2026 by CHARIS Polska

Zadanie:

1. Wyjaśnij, w jaki sposób elementy, które były omawiane w trakcie tego wykładu, sprawdziły się w Twoim osobistym doświadczeniu “chrztu w Duchu Świętym”.

[1] Reuben A. Torrey, cyt. Vinson Synan, Stulecie Ducha Świętego 100 lat zielonoświątkowej i charyzmatycznej odnowy, Nashville, 2001, s. 27

[2] Por. Teksty w Lampe, Patrystyczny Leksykon Grecki, s. 1355 s.

[3] Św. Cyryl Gerusalemme, Nauka mistagogiczna, III, 1 (PG 33, 1088).

[4] Świadectwo przedstawione w: Patti Gallagher Mansfield, As by a New Pentecost, Steubenville 1992, s. 25f.

[5] S. Bonaventura, Kazanie na IV Niedzielę po Wielkanocy, 2 (wyd. Quaracchi, IX, s. 311).

© 2026 by CHARIS Polska